



6 listopada 2019

## OGÓLNOPOLSKIE

### RZECZPOSPOLITA

#### **Pisała by szarpać nerwy urzędnikom (A15)**

Nie wolno zasypywać urzędu setkami wniosków w celach prywatnych. To nadużycie dostępu do informacji publicznej.

### PORTALSAMORZADOWY.PL

#### **Darmowa komunikacja publiczna. Kto uruchamia, kto rezygnuje?**

Jeszcze całkiem niedawno bezpłatny transport zbiorowy dla mieszkańców był w Polsce czymś nie do pomyślenia. Tymczasem w ostatnich latach zdecydowało się na to już kilkadziesiąt samorządów – część, szczególnie tych największych, uprzywilejowała w ten sposób niektóre grupy społeczne jak uczniowie czy seniorzy, inne z konieczności kupowana biletów zwolniły wszystkich.

<https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/darmowa-komunikacja-publiczna-kto-uruchamia-kto-rezygnuje,134293.html>

## LOKALNE

### GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

#### **Na Promenadzie grill bez piwa (s. 12)**

W częstochowskiej dzielnicy Północ powstał właśnie grill park dla miłośników potraw z rusztu.

#### **Dzieci z częstochowskiego i vitro (s. 12)**

Na świat przyszło kolejne dziecko, urodzone w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro.

#### **MPK Częstochowa. Autosan przywróci do życia hybrydy?**

Częstochowskie MPK pracuje nad przerobieniem 39 autobusów hybrydowych, tak aby bezpiecznie wozili pasażerów. Teraz miejska spółka rozpoczęła współpracę z państwowym Autosanem, który ma opracować rozwiązania pozwalające na eksploatację pojazdów.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,25377263,mpk-czestochowa-autosan-przywroci-do-zycia-hybrydy.html>



### **Statystyczna rodzina w Częstochowie wydała w 2019 r. 2957,35 zł na usługi komunalne**

Według rankingu firmy doradczej "Curulis", roczne wydatki statystycznej rodziny związane z usługami komunalnymi kształtowały się w tym roku w Częstochowie poniżej średniej krajowej.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25376509,statystyczna-rodzina-w-czestochowie-wydala-w-2019-r-2957-35.html>

### **GAZETA WYBORCZA**

#### **Z kim Marian Banaś chce pracować w NIK (s. 6)**

Na biurku marszałek Sejmu Elżbiety Witek leżą wnioski o powołanie na wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli senatora Artura Warzochoy i posła Marka Opióły.

### **DZIENNIK ZACHODNI**

#### **W Częstochowie i w Jaworznie jest najbezpieczniej (s. 1)**

W Jaworznie od 332 dni nie było śmiertelnego wypadku. W Częstochowie nie zginął w tym roku żaden pieszy, mimo że przed rokiem takich wypadków śmiertelnych było pięć.

#### **Piesi bezpieczniejsi ale MZDiT i policja nie rezygnują z działań (s. 8)**

W 2019 roku w Częstochowie nie zginął żaden pieszy. Miejski Zarząd Dróg i Transportu oraz częstochowska policja twierdzą, że to także efekt ich współpracy i zapowiadają dalsze działania na rzecz bezpieczeństwa.

#### **Dzięki programowi in vitro urodziło się 45 dzieci (s. 8)**

W Częstochowie urodziło się 45. dziecko, którego rodzice skorzystali z miejskiego programu in vitro.

#### **Oczyszczacze powietrza dla kilkunastu przedszkoli (s. 8)**

„MOGĘ! Zatrzymać smog- Przedszkolaku złap oddech" - to hasło kampanii edukacyjno-informacyjnej, w ramach której 17 częstochowskich przedszkoli otrzyma oczyszczacze powietrza.



## **RADIOJURA.COM.PL**

### **Dwie największe inwestycje drogowe w Częstochowie czekają na swoją kolej**

Urzędnicy postarali się o przedłużenie czasu trwania przebudowy DK1 oraz inwestycji w drogę krajową nr 46, aby móc wykorzystać unijne dofinansowanie.  
<https://www.radiojura.pl/dwie-najwieksze-inwestycje-drogowe-w-czestochowie-czekaja-na-swoja-kolej.html>

## **TV. ORION**

### **149 tys. wypożyczeń**

System Częstochowskiego Roweru Miejskiego zakończył drugi sezon. Od kwietnia do końca października częstochowianie i goście skorzystali z białozielonych rowerów ponad 149 tysięcy razy.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=28569](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28569)

### **Zespół ds. równego traktowania**

Zespół do spraw równego traktowania zajmie się opracowaniem projektu częstochowskiej polityki równości. Chodzi o ustalenie, w których obszarach społecznych w Częstochowie występuje dyskryminacja.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=28571](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28571)

### **Przejście na Dekabrystów**

Już dobrze widoczne i jeszcze bardziej bezpieczne. Przejście dla pieszych w rejonie skrzyżowania ulic Dekabrystów i Księżycowej przeszło gruntowny lifting.

[http://www.tvorion.pl/?action=show\\_news&idNews=28563](http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28563)



### RZECZPOSPOLITA

# Pisała, by szarpać nerwy urzędnikom

Nie wolno zasypywać urzędu setkami wniosków w celach prywatnych. To nadużycie dostępu do informacji publicznej.

RENATA KRUPA-DĄBROWSKA

Coraz częściej sądy administracyjne orzekają, że nie wolno wykorzystywać dostępu do informacji publicznej do prowadzenia prywatnych wojenek oraz pieniactwa. Brakuje bowiem przepisów, które blokowałyby tego typu praktyki.

#### To zwykle nękanie

Niedawno w tej sprawie orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach. Oddalił on skargę mieszkanki jednej z podkieleckich gmin. Kobieta wystąpiła z wnioskiem do dyrektora powiatowego urzędu pracy o udostępnienie m.in. listy obecności dyrektora PUP, jego zastępcy i głównego księgowego za okres od 24 marca do 28 listopada 2018 r., ewidencji wyjść służbowych i prywatnych w tym okresie, które znajdują się w sekretariacie PUP. Dyrektor odmówił. Uznał, że wniosek stanowi nadużycie prawa do

dostępu do informacji publicznej. Podniosł, że kobieta złożyła już 17 wniosków, a zaczęła je składać po tym, jak z powodu niedotrzymania warunków umowy rozwiązał z jej matką (reprezentowaną przez skarżącą) umowę o refundacji kosztów wyposażenia stanowisk pracy. Jego zdaniem wnioski skarżącej nie są poddyktowane troską o dobro publiczne, tylko chęcią szycianowania w ten sposób pracowników PUP.

#### Prywatna wojenka

Podobnego zdania jak PUP był kielecki WSA, do którego trafiła skarga. Według niego z akt sprawy wynika, że wniosek obywatelki nie służy jakimkolwiek dobru powszechnemu. Nie prowadzi do poprawy funkcjonowania urzędu, ale ma stanowić dla niego dokuczliwość. Postępowanie skarżącej prowadzi wręcz do zagrożenia wynikającego z art. 61 ust. 1 Konstytucji RP prawa do informacji

#### OPINIA DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

GRZEGORZ SIBIGA

z Instytutu Nauk Prawnych PAN



Zjawisko składania dokuczliwych wniosków o udostępnienie informacji rzeczywiście istnieje, ale sposób postępowania z nimi nie jest bezpośrednio uregulowany w przepisach o dostępie do informacji publicznej, tak jak w części innych państw. Dlatego w orzeczeniach sądów administracyjnych próbuje się przeciwdziałać temu zjawisku z powołaniem na cele prawa do informacji, w których nie mieści się rozpatrywanie wniosków dokuczliwych. Najlepiej jednak, aby ta sytuacja była wprost unormowana w przepisach prawa. Należałoby określić przesłanki „dokuczliwości” i sposób kontroli ich zastosowania w konkretnych sprawach. To o tyle ważne, że podmioty objęte mocą przepisów o dostępie mogą wykorzystywać to rozwiązanie do zbytniego ograniczania prawa do informacji, szczególnie że trudno będzie precyzyjnie uregulować w prawie, na czym w każdym przypadku ta dokuczliwość polega.

osób, które chcą z niego korzystać zgodnie z jego istotą. Absorbują ją bowiem PUP, jego siły i środki, co może opóźniać załatwianie wniosków niestanowiących nadużycia prawa. Niewątpliwie między skarżącą

a PUP jest konflikt wynikający z rozwiązania umowy refundacyjnej. Prawo do informacji publicznej nie może jednak służyć do zaspokajania indywidualnych potrzeb wnioskodawcy.

Wyrok nie dziwi prawników. - Tego rodzaju rozstrzygnięcie jest więcej. Sądy administracyjne czasem przyjmują, że nie wolno wykorzystywać przepisów o dostępie do informacji publicznej do celów czysto prywatnych.

#### Brakuje blokady w przepisach

Takie wyroki nie mają żadnego umocowania w przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej i stanowią ograniczenie konstytucyjnego prawa do informacji publicznej - wyjaśnia Paweł Litwiński, adwokat z kancelarii Barta, Litwiński. I dodaje: - W ustawodawstwie europejskim używane są takie klauzule jak „nadmierne obciążenie pracą” czy „zakłócenie pracy” (Estonia), pojawiają się też odwołania do wniosków „błahych”, „niepoważnych” czy „dokuczliwych” (kraje anglosaskie) - tłumaczy mec. Litwiński.

Jego zdaniem warto przeanalizować zasadność wprowadzenia podobnych rozwiązań i u nas.

- Takie przykłady z orzecznictwa jak słynny „dokument wewnętrzny” czy te nieszczęsne „sprawy prywatne” nie wzięły się znikąd. Wzięły się z próby wyważenia przez sądy dostępu do informacji z jednej strony i takich wartości jak sprawne funkcjonowanie i koszty administracji z drugiej.

Problem tylko w tym, że obecnie takie orzeczenia nie mają żadnej podstawy prawnej, a wprowadzenie mechanizmu ograniczającego prawo dostępu do informacji wymaga gruntownego przebudowania ustawy. Powstaje też pytanie, czy to jest dobry moment na wprowadzenie takich zmian (moim zdaniem nie). Ale im bardziej będziemy uciekać od tego problemu, tym częściej będzie on wracał w postaci takich wyroków - podkreśla Paweł Litwiński. /ee

macz.pytanie, wyjdź e-mail do autora  
krupa@rp.pl

## PORTALSAMORZADOWY.PL

# Darmowa komunikacja publiczna. Kto uruchamia, kto rezygnuje?

Jeszcze całkiem niedawno bezpłatny transport zbiorowy dla mieszkańców był w Polsce czymś nie do pomyślenia. Tymczasem w ostatnich latach zdecydowało się na to już kilkadziesiąt samorządów - część, szczególnie tych największych, uprzywilejowała w ten sposób niektóre grupy społeczne jak uczniowie czy seniorzy, inne z konieczności kupowana biletów zwolniły wszystkich. Niestety nie wszędzie udało się te preferencyjne warunki utrzymać m.in. w związku z malejącymi dochodami i wzrostem cen. Żeby budżet podreperować, niektórzy podwyższyli ceny biletów lub zrobili to w najbliższym czasie.





- **Celem darmowej komunikacji publicznej jest zachęcenie mieszkańców, żeby nie wjeżdżali samochodami do centrum miasta. Dzięki temu korki mają być mniejsze, wolnych miejsc do parkowania więcej, a emisja spalin do atmosfery ograniczona.**
- **Z bezpłatnych przejazdów dla uczniów zrezygnowała właśnie Częstochowa, a niebawem prawdopodobnie do biletów wróci Wieluń, który niespełna 2 lata temu zwolnił z opłat wszystkich mieszkańców.**
- **Wzrost cen np. energii i paliw zmusił w tym roku do podwyżek cen biletów władze m.in. Krakowa, Białej Podlaskiej i Grudziądza, a niebawem temat ponownie podejmą samorządowcy w Kielcach.**

W 2013 roku estoński 400-tysięczny Tallinn stał się pierwszą światową stolicą, która wprowadziła bezpłatną komunikację publiczną dla wszystkich mieszkańców. Warszawa póki co nie zdecydowała się na tak ekstremalną ulgę. W gronie oferujących bezpłatne przejazdy dla wszystkich mieszkańców wciąż brak też innych największych polskich miast. Zarówno w Warszawie, jak i m.in. w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu czy Białymstoku udostępniono je natomiast pewnym grupom społecznym, głównie dzieciom i uczniom miejscowych szkół, osobom niepełnosprawnym czy seniorom (nie licząc osób, którym przysługują zwolnienia ustawowe). Miasta twierdzą, że zwolnienie wszystkich mieszkańców oznaczałoby zbyt duże ubytki w budżetach, na co nie mogą sobie pozwolić.

Zobacz też [Wydatki polskich miast na lokalny transport zbiorowy w roku 2019. W czołówce Warszawa, Metropolia i Kraków.](#)

Władze kolejnych samorządów regularnie podejmują decyzje korzystne przynajmniej dla niektórych grup. Trzymając się tylko 2019 roku, wspomniany Wrocław od 1 stycznia zezwolił na darmowe korzystanie z miejskich autobusów i tramwajów osobom, które ukończyły 68. rok życia. To efekt uchwały z 2017 roku, zgodnie z którą co roku do 2022 obniżany jest wiek uprawniający do bezpłatnych przejazdów. Decyzją miejskich władz już wcześniej zwolniono z konieczności kupowania biletów m.in. uczniów w wieku do 21 lat.

## Gdzie i kogo jeszcze zwolniono z opłat w 2019 roku

Pod koniec lutego częściowo bezpłatna stała się pabianicka komunikacja miejska – dla posiadaczy samochodów osobowych oraz osób, które towarzyszą im w przejazdach po mieście w liczbie co najwyżej równej tej, ilu podróżnych zmieściłoby się w jego pojeździe. Żeby nie płacić muszą się jednak wylegitymować Kartą Pabianiczana, wydawaną mieszkańcom, którzy właśnie w tym mieście płacą podatki oraz członkom ich rodzin.

[Uczące się dzieci i młodzież do 21. roku życia, uczniowie szkół policealnych do 24. roku życia oraz studenci do 26. roku życia – to od 1 marca lista osób uprawnionych do korzystania z darmowej komunikacji miejskiej w Jeleniej Górze.](#)

Z kolei Kalisz od lipca 2019 r. wprowadził bezpłatną komunikację dla emerytów i rencistów, dzieci, młodzieży uczącej się do 24. roku życia oraz studentów studiów dziennych do ukończenia 26 lat. Trzeba mieć jednak Kaliską Kartę Mieszkańca.



1 września 2019 wprowadzono darmowe przejazdy komunikacją miejską w Olsztynie dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych. Uprawnia do tego specjalna, bezpłatna przejazdówka zapisana na Olsztyńskiej Karcie Miejskiej.

Od początku października z kolei biletów nie muszą już kupować uczniowie miejskich szkół w Łomży – niezależnie od miejsca zamieszkania. To kolejne udogodnienie w tym mieście. Aktualnie płacić za tutejszą komunikację muszą tylko ci, którzy już skończyli szkołę i nie mają jeszcze 60 lat. A prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski zapowiedział, że docelowy plan obejmuje zwolnienie wszystkich łomżan, a być może też mieszkańców innych gmin korzystających z tutejszych autobusów. Sprawa ma się wyjaśnić w 2020 roku.

Na wprowadzenie darmowej komunikacji dla wszystkich chętniej decydują się nieco mniejsze polskie miasta, w których liczba ludności nie przekracza 100 tys. Prekursorem były podwarszawskie Ząbki. Za bilety nie trzeba też płacić m.in. w Lubinie (nie tylko w mieście, ale i powiecie lubińskim), Żorach, Wieluniu, Ostrołęce czy Mińsku Mazowieckim. We wrześniu dołączył do nich Szczecinek. Władze tego miasta przewidują, że utrzymanie bezpłatnej komunikacji będzie je kosztowało rocznie ok. 6 mln zł.

## Podwyżki cen i likwidacja programu w Częstochowie

Niestety są też przykłady działania w drugą stronę, czyli rezygnacji z uruchomionych wcześniej bezpłatnych przejazdów. W ostatnich dniach zdecydowała się na to Częstochowa, która ogłosiła, że z końcem roku przestanie funkcjonować pilotażowy program dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a na dodatek już od listopada wzrosną ceny biletów – ulgowego z kwoty 1,50 do 1,80 zł, normalnego z 3 do 3,60 zł.

Podwyżkę – pierwszą od 7 lat – miasto uzasadnia dużym wzrostem kosztów mediów (m.in. energii elektrycznej) i eksploatacji oraz bieżącego utrzymania komunikacji miejskiej w ostatnich latach. Chodzi też o dodatkowe obciążeniami dla budżetu miasta, czyli mniejsze dochody i większe wydatkami, które „są efektem decyzji większości parlamentarnej i polityki rządu”, przez co „samorząd od kilku miesięcy jest zmuszony m.in. do drastycznego ograniczenia realizacji zadań bieżących i inwestycji”.



Jak się okazuje, z tego samego powodu Częstochowa zamyka program darmowych przejazdów dla uczniów.

- Chodzi przede wszystkim o malejące dochody. W tym momencie miasta po prostu nie stać na utrzymanie tak mocno preferencyjnych zasad. Jeszcze w tym roku musi wygospodarować sporo dodatkowych środków – wyjaśnia Włodzimierz Tutej, rzecznik prasowy UM Częstochowy. – Poza tym to był program pilotażowy. Od początku była mowa, że służyć ma zorientowaniu się w sytuacji, oraz że może się zdarzyć tak, że nie zostanie przedłużony. Zdajemy sobie sprawę, że to niepopularna decyzja, ale inne wyboru nie było – dodaje.

Miasto i przewoźnik w sytuacji się zorientowały, odnotowując zwiększone zainteresowanie publicznym transportem zbiorowym. W kontekście problemów finansowych okazało się to za mało. Częstochowa nie wyklucza jednak powrotu do darmowych przejazdów dla uczniów w przyszłości.

## Wieluń wraca do biletów. Likwidacja linii w Gnieźnie

Darmowa komunikacja w Wieluniu dla wszystkich mieszkańców funkcjonuje od początku 2018 roku. Radni przegłosowali rezygnację z biletów jednogłośnie, choć oznaczało to o połowę większe wydatki na utrzymanie miejskiego transportu zbiorowego (wzrost do ok. 1,5 mln zł rocznie). Stwierdzili, że należy pójść za przykładem innych miast i przyciągnąć w ten sposób nowych pasażerów. Okazało się jednak, że siatka połączeń nie zadowalała mieszkańców, którzy wcale tłumnie nie rzucili się na komunikację miejską.

Burmistrz Wielunia Paweł Okrasa już latem mówił, że wielokrotnie słyszał od mieszkańców, iż woleliby płacić, ale mieć do dyspozycji więcej kursów. Zapowiedział wówczas, że albo miasto będzie musiało jeszcze więcej pieniędzy dołożyć na rozbudowę siatki połączeń (kosztem min. inwestycji), albo wrócić do biletów.





- Obecnie prowadzimy jeszcze analizy wspólnie z radnymi. Będę proponował odpłatność za korzystanie z komunikacji miejskiej. Niestety, wszystko drożeje, więc jeśli chcemy utrzymać komunikację, która będzie satysfakcjonowała mieszkańców, a oni przecież chcieliby zwiększenia liczby kursów, to musimy to zrobić, bo inaczej nie będzie nas na to stać – mówi Paweł Okrasa.

Burmistrz deklaruje zaoferowanie większej częstotliwości kursów.

- Opłaty nie byłyby wysokie, bo za bilet jednorazowy planujemy cenę 1 zł. Chcemy wprowadzić też abonament miesięczny, który uprawniałby to korzystania ze wszystkich linii tylko za 10-20 zł – wylicza. – Chciałbym, żeby nowe zasady weszły w życie z początkiem 2020 roku, ale potrzebujemy jeszcze trochę czasu m.in. na konsultacje i nie wiadomo, czy uda się pozyskać wszystkie niezbędne dokumenty. Jeśli nie, to wprowadzilibyśmy bilety od lutego 2020 – dodaje.

Ostateczna decyzja będzie jednak należała do radnych.

Komunikacja miejska w Gnieźnie nigdy całkiem bezpłatna nie była. Przez nieco ponad 3 lata MPK Gniezno oferowało jednak darmową linię „0”, która funkcjonowała w soboty. Gdy ją uruchamiano, argumentowano, że ma zachęcić mieszkańców, żeby w najbardziej ruchliwy dzień tygodnia nie wsiadali do samochodów i pojechali do centrum autobusem. Linia obejmowała jednak tylko kilka kursów. Ponieważ zainteresowanie było znikome, zapadła decyzja, żeby na początku tego roku ją zlikwidować.

## Oni nie mają zamiaru ograniczać

28 października minęły dokładnie 2 lata od wprowadzenia darmowej komunikacji dla mieszkańców w Ostrółęce. I chociaż tutejsze władze przyznają, że koszty utrzymania wzrosły, ale nie poszło za tym większe zainteresowanie ze strony pasażerów, to ograniczać bezpłatnych przejazdów nie zamierzają. Stoją na stanowisku, że decyzja podjęta w 2017 roku była słuszna. Miasto ma w planie zakup 12 niskoemisyjnych autobusów.

Żory w województwie śląskim były jednym z pierwszych miast, które zdecydowały się na całkowicie darmową komunikację w swoich granicach. Wprowadziły ją 1 maja 2014 roku.

- Już po roku zainteresowanie naszą komunikacją wzrosło o 340 proc. – mówi prezydent Żor Waldemar Socha. – Niektórym trudno w to uwierzyć, ale 1 km w obrębie miasta, gdzie komunikacja jest darmowa, kosztuje nas mniej niż 1 km na kursach pozamiejskich, które są płatne. Zapewnienie biletów i zatrudnienie kontrolerów to przecież również wydatek. W Żorach tego nie ma – podkreśla.





Tu również bezpłatne przejazdy nie będą ograniczane.

- Przeciwnie. Planujemy rozszerzenie naszej sieci o nowe linie – zaznacza Waldemar Socha.

W Mińsku Mazowieckim darmowa komunikacja ruszyła na początku 2018 roku. Przysługuje ona wszystkim mieszkańcom, którzy posiadają Kartę Mieszkańca. Ci, którzy jej nie posiadają, muszą kupić bilet, płacąc 2 zł za normalny i 1 zł za ulgowy. Jak ostatnio poinformował na sesji rady miejskiej burmistrz Marcin Jakubowski, przez cały pierwszy rok funkcjonowania komunikacji w tej formie, wydano 9001 Mińskich Kart Mieszkańca i sprzedano łącznie 34890 biletów jednorazowych.

*W ubiegłorocznym wywiadzie dla PortalSamorządowy.pl burmistrz podkreślał, że być może po wyborach samorządowych uda się rozszerzyć bezpłatną komunikację na pobliską gminę wiejską. Ale jak dotąd do tego nie doszło.*

- Były rozmowy i chęć cały czas jest, natomiast gmina nadal nie opublikowała zamiaru przystąpienia do przetargu, co w związku z unijnymi wymogami trzeba zrobić rok wcześniej. Oznacza to, że przez najbliższy rok nic się w tej sprawie nie wydarzy – wyjaśnia Marcin Jakubowski.

Komunikacja miejska kosztuje miasto Mińsk Mazowiecki ok. 1,7 mln zł rocznie. Ale ponieważ jej uruchomienie skorelowano z uruchomieniem strefy płatnego parkowania, z której roczne wpływy to ok. 1 mln zł, można powiedzieć, że za transport zbiorowy samorząd płaci ok. 700 tys. zł.

- Zamykamy się w naszych planach – twierdzi burmistrz.

Jakubowski przyznaje natomiast, że sytuacja miasta po stronie dochodów jest dramatyczna. Dlatego już od przyszłego roku wzrosną mają opłaty za parkowanie w strefie o 10-15 proc. w zakresie opłaty abonamentowej oraz stawek za drugą i trzecią godzinę parkowania.

- Ale w komunikacji autobusowej żadnych zmian nie planujemy. Ona nie ma się tylko bilansować, ale służyć też ochronie powietrza, które w Mińsku nie jest najlepszej jakości. Na podstawie jej funkcjonowania w okresie już prawie dwóch lat mogę powiedzieć, że przynosi oczekiwane efekty, dlatego nie chcemy nic zmieniać, będziemy natomiast dalej zachęcać do korzystania z niej – mówi Marcin Jakubowski.



### Wojewódzkie Opole mogło być prekursorem

1 stycznia 2019 roku miały wejść w życie zapisy uchwały podjętej przez opolskich radnych w marcu 2018 roku. Zawierała ona pierwsze w tak dużym polskim mieście tak daleko idące zwolnienia z płatności za komunikację miejską dla mieszkańców. Za darmo mieli od stycznia korzystać z niej posiadacze samochodów, którzy wylegitymują się dowodem rejestracyjnym oraz trójka towarzyszących im osób. Radni przeforsowali takie rozwiązanie mimo sprzeciwu prezydenta Arkadiusza Wiśniewskiego i kierownictwa Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Opolu, którzy zwracali uwagę, że miasta na to nie stać, a znaczące uszczuplenie dochodów może postawić zakład w trudnej sytuacji finansowej.

Wojewoda opolski uchylił jednak uchwałę rozstrzygnięciem nadzorczym, uznając, że miała ona charakter prawa miejscowego i dlatego powinna być opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Opolskiego. Ale w treści uchwały nie znalazł się taki zapis. Sprawa trafiła następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który zajął podobne stanowisko co wojewoda. Zapisy uchwały nie weszły więc w życie.



Kierowcy już wcześniej mogli i nadal mogą w Opolu korzystać z bezpłatnej komunikacji, ale tylko w piątki w godzinach 6.00–23.59. Warunkiem jest posiadanie przy sobie dowodu rejestracyjnego z ważnym badaniem technicznym samochodu, którego jest się właścicielem lub współwłaścicielem. Jeden dowód rejestracyjny upoważnia do przejazdu jedną osobę.

- Stawiamy na dostępność i rozwój naszej komunikacji. Wydłużamy linie, przebudowaliśmy zajezdnie, kupujemy nowe autobusy, dostosowane dla osób niepełnosprawnych i klimatyzowane. W zasadzie cały tabor mamy już wymieniony. Realizujemy jeden z największych projektów komunikacyjnych w Polsce – wymienia Katarzyna Oborska-Marciniak, rzecznik prasowy opolskiego magistratu. – Gdybyśmy wprowadzili tak daleko idące ulgi, to byłby problem z utrzymaniem komunikacji na odpowiednim, wysokim poziomie – dodaje.

## Wszystko drożeje, bilety też w górę

Narzekania samorządowców na malejące dochody i większe wydatki bez wystarczającej rekompensaty ze strony rządu, a także podwyżki cen za energię i inne media, przekładają się niestety na podwyżki cen za bilety w komunikacji miejskiej. W 2019 roku nie tylko Częstochowa się na nie zdecydowała.

Najświeższa sprawa dotyczy Białej Podlaskiej. W kampanii wyborczej prezydent Michał Litwiński mówił o darmowych przejazdach dla uczniów. Póki co nie zostaną one wprowadzone, natomiast z początkiem przyszłego roku wzrosną ceny biletów elektronicznych (papierowe bez zmian) – do 6 przystanków ze 1,8 do 2 zł (cały) i z 0,90 do 1 zł (ulgowy), natomiast w opcji powyżej 6 przystanków drożej będzie o 20 gr bez ulgi i o 10 gr w przypadku biletu ulgowego. Bilety 30-dniowe elektroniczne normalne będą kosztować 76 zł (obecnie 60 zł), ulgowe 38 zł (teraz 30 zł). Za bilety elektroniczne 90-dniowe mieszkańcy będą musieli zapłacić 190 zł jeśli chodzi o normalne (podwyżka ze 120 zł) i 95 zł przy ulgowych (teraz 80 zł).

Sprawdź też [ile kosztuje bilet na autobus i tramwaj w Polsce? Sprawdziliśmy miasta wojewódzkie.](#)

Podwyżki ogłoszono także w Grudziądzu, który zmaga się z bardzo trudną sytuacją finansową i wdraża plan naprawczy. W październiku tutejsi samorządowcy zdecydowali o podniesieniu cen biletów o ok. 23 proc. – ulgowych ze 1,30 na 1,60 zł, normalnych z 2,60 na 3,20 zł, a także miesięcznych i czasowych.

W czerwcu radni w Kielcach mieli procedować projekt uchwały w sprawie podwyżek, ale prezydent Bogdan Wenta go wycofał. Ale teraz sprawa wraca. Zarząd Transportu Miejskiego w Kielcach ponownie zaproponował podwyżkę cen biletów normalnych z 3 zł (jednorazowy), 3,20 zł (jednogodzinny) i 10 zł (dobowy) na odpowiednio: 3,40 zł, 3,60 zł i 11 zł. Ulgowe byłyby o połowę tańsze, a więc zamiast: 1,50 zł, 1,60 zł i 5 zł, zapłacić trzeba by: 1,70 zł, 1,80 zł i 5,50 zł. Ponadto miałyby obowiązywać strefa podmiejska, rozpoczynająca się z granicą miasta. Tu propozycja jest, aby bilet jednorazowy kosztował 3,60, godzinny – 3,80, a dobowy – 13 zł.

To na razie propozycje, nad którymi pochylą się radni.

W tym roku podwyżki cen biletów zafundowały też mieszkańcom władze: Krakowa, Rzeszowa, Płocka, Tarnowa, Piotrkowa Trybunalskiego i Krosna. Uzasadniały je m.in. wzrostem cen prądu czy paliw. Kilka miesięcy temu mówiło się też o podwyżkach w Warszawie, ale na razie w temacie jest cisza.





po przegłosowanym wzroście cen normalne bilety w Krakowie kosztują 3,40 zł, w Rzeszowie natomiast już 3,60 zł. W Płocku z kolei podwyżki uzasadniono m.in. wydłużeniem tras i większą częstotliwością kursów, za co mieszkańcy muszą płacić 3,20 zł przy biletach normalnych (wzrost o 40 gr).

W Tarnowie podwyżka wyniosła aż 80 gr i za bilet normalny płaci się teraz 3,20 zł. Urzędnicy podkreślają jednak, że nowe taryfy to przy skorzystaniu z biletów okresowych w praktyce obniżka cen. Zwracają też uwagę, że dotychczas do każdego statystycznego pasażera miasto dopłacało 1 zł 81 groszy za przejazd i przy nowych taryfach, z mocno obniżonymi cenami biletów okresowych, kwota ta może być niewiele mniejsza.

## GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

### Inwestycje

# Na Promenadzie grill bez piwa?

W częstochowskiej dzielnicy Północ powstał właśnie grill park dla miłośników potraw z ruszta. Pomysłu, by stworzyć tam strefę wolną od zakazu picia alkoholu, na razie nikt nie zgłasza.

#### Dorota Steinhagen

Zgodnie z nową Ustawą o wychowaniu w trzeźwości picie alkoholu w miejscach publicznych jest zakazane. Radni mogą jedynie wskazać miejsca, w których generalny zakaz nie obowiązuje. W wielu polskich miastach rady takie uchwały przyjęły, wskazując tereny, gdzie bez obaw o konsekwencje można się napić alkoholu nie tylko w lokalu gastronomicznym. W poprzednich przepisach było odwrotnie – radni mogli wskazać, jakie tereny obejmują zakazem picia alkoholu.

Generalny zakaz z nowej ustawy obowiązuje także częstochowską Promenadę, choć właśnie wybudowano na niej grill park, gdzie każdy może przyjść i coś sobie na ruszcie upiec. Jak wiadomo – większość Polaków grillowanie nieodłącznie kojarzy się z alkoholem – przynajmniej piwem. Jest zatem ryzyko, że nie bacząc na przepis, będą grillowane potrawy piwem popijając, a straż miejska czy policja będzie ich na tym łapać i karać.

– To miejsce, w które ludzie chodzą z dziećmi na spacer – stwier-



• Grill park na Promenadzie to pomysł samych częstochowian, który został przegłosowany w ramach budżetu obywatelskiego. Powstały wiaty ze stołem i ławkami, obok grill i miejsce na ognisko

FOT. GRZEGORZ ŚNODWONEK / AGENCJA GAZETA

da Łukasz Banaś, szef klubu Koalicji Obywatelskiej zapytany, czy radni KO myślą o wniosku, by grill park spod zakazu picia alkoholu wyłączyć. – Jeszcze o tym w klubie nie rozmawialiśmy, ale osobiście nie uważam, żeby to był dobry pomysł.

Jego klubowy kolega Jacek Krawczyk swoje zdanie ma, ale nie chce go na razie zdradzić. – Musimy o tym najpierw porozmawiać podczas spotkania klubu – tłumaczy.

Piotr Wrona, szef klubu radnych PiS, ewentualnemu wyłączeniu grill parku spod zakazu jest przeciwny: – Są bary, a grillować z piwem można na prywatnej posesji. I wystarczy.

W ogóle grill park na Promenadzie nie bardzo mu się podoba. – W listopadzie kończyć taką inwestycję! – zżyma się.

Nie podoba mu się również, że powstał w sąsiedztwie tężni. I tężnię, i grill park wybudowano w ramach budżetu obywatelskiego. Ktoś pomysł zgłosił, a mieszkańcy w głosowaniu pomysł poparli.

– Sąsiedztwo nie jest najszczęśliwsze – przyznaje Łukasz Kot z SLD, wiceprzewodniczący rady miasta. – Do tężni przychodzi się poodychać w czysy solankowym powietrzem. Z grillem kojarzą się zabawa, muzyka i zapach pieczonego mięsa. Takich sprzecznych z sobą pomysłów może być na Promen-

### Gdzie w innych miastach wolno legalnie pić alkohol

- Warszawa: Bulwary Wiślane
- Poznań: fragmenty brzegu Warty
- Opole: Bulwary Nadodrzańskie
- Wrocław: Wyspa Słodowa
- Szczecin: bulwary nad Odrą

nadzie więcej, dlatego miasto chce, by opracować całościowy, spójny plan jej zagospodarowania.

Co do ewentualnego piwa w grill parku Kot mówi: – Poczekalbym do

pierwszego sezonu. Zobaczymy, jak to będzie działać. Jeśli o mnie chodzi, do wyłączenia spod zakazu spożywania alkoholu znacznie lepiej w Częstochowie nadaje się park Lisiniec.

– Piwo może się w grill parku pojawić pod dwoma warunkami – uważa z SLD, najmłodszy częstochowski radny. Jak twierdzi, mówi to tylko we własnym imieniu, bo klub lewicy o tym jeszcze nie rozmawiał. Te warunki to po pierwsze konsultacje społeczne, by ustalić, czy mieszkańcy tego w ogóle chcą. Po drugie – zabezpieczenie terenu, przede wszystkim monitoringiem.

W kwestii konsultacji zgadza się z nim Monika Pohorecka, radna PiS. Tyle że o zdanie pytałaby przede wszystkim sąsiadów grill parku i innych terenów, gdzie ewentualnie zakaz miałby nie obowiązywać.

– W urzędzie miasta nie ma na razie planów wydzielenia stref wolnych od zakazu picia alkoholu – informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy urzędu miasta. – Ani w grill parku, ani nigdzie indziej. Zresztą nie ma w tej sprawie ani wniosków ze strony radnych, ani mieszkańców. Poza tym doświadczenia innych miast pokazują, że lokalizacje takich wydzielonych stref nie zawsze są trafione. Bywa w nich większy nieporządek niż wcześniej, a mieszkańcy takie strefy różnie recenzują.

Włodzimierz Tutaj także podkreśla, że grill park powstał w ramach budżetu obywatelskiego, więc nie jest to pomysł urzędników. I to nie ich decyzja, że zgodnie z przepisami trzeba będzie w nim grillować bezprocentowo. ■



MIASTO

## Dzieci z częstochowskiego in vitro

Na świat przyszło kolejne dziecko, urodzone w ramach miejskiego programu dofinansowania zabiegów in vitro. Mała częstochowianka jest już 45. maluchem w tym gronie. Przypomnijmy, program jest realizowany w Częstochowie od 2012 r. Od tego czasu urodziły się 24 dziewczynki i 21 chłopców, w tym cztery pary bliźniąt. Jeszcze jeden maluch jest już w drodze. **z5**

## Z kim Marian Banaś chce pracować w NIK

**Na biurku marszałek Sejmu Elżbiety Witek leżą wnioski o powołanie na wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli senatora Artura Warzocha i posła Marka Opiola (obydwaj z PiS) – dowiedziało się nieoficjalnie „Wyborcza”.**

Według naszego informatora szef NIK Marian Banaś wystąpił o mianowanie dwóch polityków PiS już pod koniec września. To wtedy odwołano trzech jego zastępców, a nowym wiceprezesem została Małgorzata Motylow, która według dziennika „Fakt” jest przyjaciółką Marty Kaczyńskiej. Wnioski o powołanie Opiola i Warzocha zostały wtedy wstrzymane.

Polityk PiS z partyjnej czołówki przekonuje natomiast, że kandydatury pojawiły się dopiero w zeszłym tygodniu.

Szef klubu PiS Ryszard Terlecki jeszcze przed wyborami parlamentarnymi przyznawał, że PiS ma świadomość konieczności uzupełnienia składu kolegium NIK. Zgodnie z prawem marszałek Sejmu powołuje i odwołuje wiceprezesa NIK po zasięgnięciu opinii komisji do spraw kontroli państwowej.

Warzocha nie chce zdradzić, kiedy dostał propozycję. Dodaje, że najpierw musi dojść do pierwszego posiedzenia nowego parlamentu, wyboru Prezydium Sejmu i komisji sejmowych.

Z kolei Opiola powtarza: – Nic mi o tym nie wiadomo.

Zapyaliśmy Kancelarię Sejmu, czy i kiedy takie wnioski wpłynęły. Na razie nie odpowiedziała.

### **Niedoszli senator z prezydentem**

Opiola kandydował do europarlamentu z 10. miejsca na mazowieck-

kiej liście PiS. Sfilmował się na tle policyjnego śmigłowca Black Hawk i uzył go w spocie wyborczym.

Komendant główny policji oświadczył wtedy, że jest „zbulwersowany i oszukany”. Opiola zrezygnował z funkcji przewodniczącego sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Nie został eurodeputowanym, ale w ostatnich wyborach parlamentarnych został wybrany na posła. To byłaby jego piąta kadencja.

Warzocha to były radny Częstochowy i sejmiku śląskiego. Od 2008 do 2015 r. pracował w katowickiej delegaturze NIK na stanowisku głównego specjalisty kontroli państwowej. W 2011 r. bezskutecznie ubiegał się o mandat senatora, został nim w 2015 r.

Bez powodzenia dwukrotnie kandydował na prezydenta Częstochowy. W ostatnich wyborach do Senatu przegrał z Wojciechem Konecznym z Lewicy.

W marcu 2018 r. Warzocha skrytykował wystawę „Obcy w domu” poświęconą wydarzeniom Marca '68 w Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”. – Na wystawie zestawiono pamiątki sprzed lat z przykładami współczesnego antysemityzmu, wśród których znalazły się wypowiedzi osób publicznych, m.in. polityków, dziennikarzy i publicystów. Można odnieść wrażenie, że Muzeum Polin stało się narzędziem politycznym, zatracając zupełnie znamiona instytucji mającej pełnić funkcje społeczne i prezentować obiektywny przekaz – mówił.

### **Ciężar dla PiS**

Marian Banaś został szefem NIK 30 sierpnia głosami PiS. Od wrześniowej emisji reportażu „Superwizjer” partia ma z nim problem. TVN24 ujawniła, że wynajmował kamienicę w Krakowie rodzinie znanych sutenerów karanych za porachun-

ki gangsterskie, którzy mieli do Banasia bezpośredni telefon.

Co chwilę pojawiają się nowe rewelacje nt. majątku Banasia, za czasów „dobrej zmiany” szefa Krajowej Administracji Skarbowej i ministra finansów. Jest on dużo większy, niż wynikałoby z jego dochodów. Sam Banaś kluczył w oświadczeniach majątkowych. Przyznał też w TVP Info, że zaniżył cenę wynajmu kamienicy (płacił wtedy niższy podatek), by odzyskać różnicę przy sprzedaży (ale wtedy podatku już nie płacił). Jego współpracownicy z KAS i resortu finansów rozkręcili karuzelę watońską, wydając 5 mln zł. Dwaj z nich siedzą w areszcie.

Mimo nacisków z politycznej góry Banaś odmówił podania się do dymisji. Kadencja szefa NIK trwa sześć lat. ●

**Justyna Dobrosz-Oracz**  
**Rafał Wójcik**





### Statystyczna rodzina w Częstochowie wydała w 2019 r. 2957,35 zł na usługi komunalne

05.11.2019 mam

Fot. Mikołaj Kuras / Agencja Gazeta O Więcej na ten temat: urząd miasta Częstochowa zajęła w rankingu wszystkich miast powiatowych w Polsce – pozycjonowanych od „najtańszych” do „najdroższych” – 164. miejsce na 339 miast z kwotą 2957 ...



Fot. Mikołaj Kuras / Agencja Gazeta

O

Więcej na ten temat:

urząd miasta Częstochowa

Częstochowa zajęła w rankingu wszystkich miast powiatowych w Polsce – pozycjonowanych od „najtańszych” do „najdroższych” – 164. miejsce na 339 miast z kwotą 2957,35 zł rocznych wydatków statystycznej rodziny na usługi komunalne. Jednocześnie nasze miasto zostało uplasowane na 6. miejscu w rankingu „najtańszych” w tym zakresie miast powyżej 200 tys. mieszkańców (na 16 ośrodków). Średnia wydatków w tej grupie wyniosła 3072,16 zł, w grupie miast mniejszych – powyżej 100 tys. – 3370,40 zł, a powyżej 50 tys. – 3073,67 zł. Nieco niższa średnia wydatków niż kwota obliczona dla Częstochowy była tylko w grupie najmniejszych miast powiatowych (poniżej 50 tys. mieszkańców) – wyniosła 2950,51 zł.

Wśród miast powiatowych województwa śląskiego niższe od Częstochowy koszty usług komunalnych miały tylko trzy znacznie mniejsze ośrodki: Jastrzębie-Zdrój, Zory i Racibórz.

Co liczono?

Ranking „Curulis” powstał poprzez oszacowanie rocznych kosztów, jakie obciążają przeciętną polską rodzinę w zakresie usług komunalnych w pięciu obszarach: zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, odbioru odpadów, komunikacji publicznej oraz stref płatnego parkowania. Autorzy skonstruowali model, który uwzględnił średnie zużycie wody i ścieków przez rodzinę, powierzchnię mieszkania, czy częstotliwość korzystania z komunikacji miejskiej i wjazdów samochodem do centrum miasta.

Jak zauważają twórcy rankingu, w 2019 r. wzrost cen dotknął głównie opłaty za odbiór odpadów oraz dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Ich zdaniem to dopiero początek podwyżek: wyższe płace minimalne, droższa energia i niekorzystne ruchy na „rynku śmieciowym” prawdopodobnie przyspieszą wzrost kosztów usług komunalnych w 2020 i latach kolejnych w całym kraju.

REKLAMA

W ramach rankingu zbadano ceny usług komunalnych we wszystkich miastach powiatowych w Polsce, co pozwoliło na ocenę kosztów korzystania z usług komunalnych, które każdego roku obciążają przeciętną polską rodzinę.

Założenia dotyczące sposobu kalkulacji kosztów poszczególnych usług komunalnych o charakterze użyteczności publicznej pozwoliły określić typowy model rodziny, która na co dzień korzysta z usług świadczonych m.in. przez lokalny samorząd. W celu ustalenia wysokości rocznych kosztów usług komunalnych, a przede wszystkim zachowania porównywalności danych, w każdym mieście objętym badaniem zastosowano określoną metodologię, uwzględniając przyjęte założenia dotyczące wielkości zużycia wody i ścieków, powierzchni mieszkania, liczby przejazdów pasażerskich czy przeciętnej liczby godzin parkowania w strefie, skalkulowano roczne wydatki 4-osobowej rodziny w tym zakresie w 2019 r. (do września br.), a następnie uszeregowano je od najmniejszych do największych.

W ten sposób powstał ranking ogólny wydatków mieszkańców na usługi komunalne. Dodatkowo skonstruowano rankingi częściowe prezentujące wysokość rocznego obciążenia finansowanego mieszkańców w zależności od wielkości miasta.

Częstochowa w innych rankingach

Warto odnotować, że w ostatnim okresie Częstochowa była uwzględniona także w innych zestawieniach. W corocznym rankingu samorządowym „Rzeczpospolitej” w kategorii miast na prawach powiatu Częstochowa zajęła w tym roku 27. pozycję na 65 miast. Kapituła punktuje w nim: trwałość ekonomiczno-finansową, trwałość społeczną, środowiskową oraz jakość zarządzania i współpracy.

REKLAMA

Podobną – 28. pozycję miasto zajęło w zestawieniu wydatków inwestycyjnych na mieszkańca w latach 2016-2018, wśród miast na prawach powiatu – w rankingu pisma samorządowego „Wspólnota”. Częstochowa znalazła się też – w grupie tych samych miast – na 18. miejscu w innym rankingu „Wspólnoty”, dotyczącym wykorzystania funduszy europejskich na inwestycje transportowe w latach 2014-2018.

Z pełnym raportem z rankingu można się zapoznać na stronie agencji Curulis.

Cieszymy się, że jesteś z nami

Dołącz do Klubu Przyjaciół Wyborczej

To wyjątkowe miejsce dla naszych najbardziej zaangażowanych Czytelniczek i Czytelników. Bądź bliżej Wyborczej, uczestnicz w życiu redakcji i wesprzyj naszą niezależność.

Dołącz do Klubu

Zaloguj się

Kontakt

O

Więcej na ten temat:

urząd miasta Częstochowa





### MPK Częstochowa. Autosan przywróci do życia hybrydy?

05.11.2019 Michał Hyra

Częstochowa, plac Biegańskiego, 8 stycznia 2016. Prezentacja nowych autobusów elektryczno-gazowych, które będą jeździć w barwach MPK (ŁUKASZ KOLEWIŃSKI) O Czytaj także: Haładyj: Będą większe korki. Przez wzrost cen biletów ludzie przesiadają się do aut 40 hybryd kupiono po wygraniu przez MPK konkursu „Gazela” organizowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.



Stuprocentowa dotacja uwarunkowana była zakupem pojazdów o napędzie gazowo-elektrycznym. Problem polegał na tym, że użycie w tej konfiguracji gazu CNG było prototypowym rozwiązaniem i do przetargu na dostawę autobusów nie wystartowali czołowi producenci. Wyzwania podjął się jedynie Solbus, dla którego zlecenie od MPK było szansą na przetrwanie. Niestety zamówienie przerosło polską firmę, która co prawda dostarczyła w terminie 40 pojazdów, ale od samego początku sprawiały one wielkie problemy. Jeszcze zanim autobusy dotarły do Częstochowy, jeden z nich zaczął się palić podczas jazd próbnych. Kiedy MPK otrzymało pojazdy, okazało się, że są bardzo głośne, a jazda nimi bardzo niekomfortowa. Wkrótce pojawiły się poważniejsze problemy: podczas jednego z kursów pasażerowie poczuli dym w kabinie i trzeba było ich ewakuować. Z początku Solbus aktywnie uczestniczył w naprawach, ale wkrótce spółka upadła i częstochowskie MPK zostało z problemem samo.

Pod koniec kwietnia 2017 r. w trakcie kursu z pasażerami jeden z przegubowych autobusów doszczętnie spłonął. Na szczęście nikomu nic się nie stało – kierowca, gdy tylko poczuł swąd spalenizny, natychmiast zatrzymał pojazd i wyprowadził pasażerów. Autobus stanął w ogniu. Pomimo wysiłków straży pożarnej z pojazdu został jedynie szkielet.

Był to ostatni dzień, kiedy hybrydy przewoziły pasażerów. Od tego czasu MPK pracuje nad tym, jak przerobić pozostałych 39 sztuk, aby mogły jeździć bezpiecznie. A problem jest poważny, bo MPK po otrzymaniu dotacji musi uzyskać określony efekt ekologiczny, a o to trudno, skoro autobusy stoją w zajezdni.

Czytaj także:

Częstochowa. Miasto będzie musiało zwrócić pieniądze za hybrydy?

Tuż przed ostatnimi wyborami samorządowymi kandydat PiS na prezydenta miasta i senator Artur Warzocha poinformował, że zapadła decyzja o tym, że miasto będzie musiało zwrócić pieniądze wraz z odsetkami, jak wyliczył, ok. 100 mln zł. Informację szybko zdementowało miasto, a wkrótce sam fundusz potwierdził, że nie podjął żadnej decyzji w sprawie hybryd. – Obie strony projektu NFOŚiGW oraz MPK w Częstochowie są w partnerskich relacjach i prowadzą stale negocjacje, które zmierzają do ugodowego rozwiązania zagadnień związanych z programem. Ma ono polegać na tym, by główny zamysł, który przyświecał pomysłodawcom, został spełniony – czyli osiągnięcie efektu ekologicznego i rzeczowego – zapewnia rzecznik MPK Maciej Hasik.

Efekt trzeba jednak osiągnąć i MPK intensywnie nad tym pracuje. Przedsiębiorstwo krótko po pożarze autobusu powołało komisję złożoną z naukowców czołowych polskich uczelni, która miała dokładnie przyjrzeć się konstrukcjom Solbusa (czytaj TUTAJ).

#### REKLAMA

Po kilkunastu miesiącach pracy komisji MPK dysponuje wnioskami i rekomendacjami ekspertów. – W ich wyniku podjęło współpracę z firmą Autosan, która opracowuje rozwiązania pozwalające na wprowadzenie takich modyfikacji do napędu i innych układów częstochowskich autobusów hybrydowych, które pozwolą na ich bezpieczną eksploatację w najbliższym czasie. Do końca roku powinny się zakończyć pierwsze testy, które dadzą odpowiedź, kiedy byłoby to możliwe – zapowiada Maciej Hasik.

Cieszymy się, że jesteś z nami

Dołącz do Klubu Przyjaciół Wyborczej

To wyjątkowe miejsce dla naszych najbardziej zaangażowanych Czytelniczek i Czytelników. Bądź bliżej Wyborczej, uczestnicz w życiu redakcji i wesprzyj naszą niezależność.

Dołącz do Klubu

Zaloguj się

Kontakt

0



### DZIENNIK ZACHODNI

# Piesi bezpieczniejsi, ale MZDiT i policja nie rezygnują z działań

Bartłomiej Romanek  
b.romanek@dz.com.pl



#### Częstochowa

**W 2019 roku w Częstochowie nie zginął żaden pieszy. Miejski Zarząd Dróg i Transportu oraz częstochowska policja twierdzą, że to także efekt ich współpracy i zapowiadają dalsze działania na rzecz bezpieczeństwa.**

Częstochowa stała się miastem bezpiecznym dla pieszych. W tym roku w mieście nie zginął żaden pieszy. Policja odnotowała 102 zdarzenia z udziałem pieszych, w których rannych zostało 67 osób, ale nikt nie zginął. Dla porównania w 2018 roku w analogicznym okresie były 113 zdarzenia z udziałem pieszych, w których ucierpiał 70 osób, a 5 osób zginęło.

- Jak widać, liczba zdarzeń i osób poszkodowanych spadła nieznacznie, ale najważniejsze,

że spadła do zera liczba pieszych, którzy zginęli na drodze - mówi Marta Kaczyńska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie.

- Brak wypadków śmiertelnych z udziałem pieszych to efekt wspólnych działań z częstochowską policją, które prowadzimy od dwóch lat. Spotykamy się raz w miesiącu i sprawdzamy na podstawie statystyk i zgłoszeń, co należy poprawić. Staramy się chronić tych użytkowników ruchu, których nic nie chroni. Korzystając z okazji chciałbym wystąpić z apelem do kierowców, ale i do pieszych, bo nawet dobrze oznakowane przejście nie chroni nas przed wtargnięciem na jezdnię i kontaktem z samochodem - mówi Mirosław Kucia-Piekarski, zastępca dyrektora MZDiT w Częstochowie.

MZDiT planuje kolejne działania mające poprawić bezpieczeństwo pieszych. Na skrzyżowaniu Dekabrystów i Księżycowej powstanie azyl dla pieszych. Do końca roku na ulicy Ludowej przy szkole powstaną

#### WARTO WIEDZIEĆ

#### PAMIĘTAJMY O ODBŁASKACH

Okres jesienno-zimowy wiąże się z ograniczoną widocznością na drogach. Policjanci przy każdej okazji przypominają pieszym o konieczności noszenia elementów odblaskowych. - Apelujemy o korzystanie z elementów odblaskowych, które mogą uratować nam życie. Pieszy bez elementów odblaskowych widoczny jest z odległości 50 metrów, a w elementach odblaskowych z odległości 200-300 metrów - mówi Mariola Kowalczyk-Trąbska. W Częstochowie odbłaski rozdają funkcjonariusze z wydziału prewencji. - Chcemy, żeby noszenie odblasków stało się modą, a nie ujmą i niepotrzebnym elementem garderoby, bo te odbłaski ratują życie - mówi Daniel Zych z wydziału prewencji KMP.

progi zwalniające, natomiast poduszki zwalniające pojawiają się na skrzyżowaniu Korczaka, Słowackiego i Monte Cassino.

Sygnalizacja świetlna powstanie natomiast przy newralgicznym skrzyżowaniu Rydzka-Śmigłego i Jagiellońskiej, a także rondo przy ulicy Pułaskiego przy centrum przesiadkowym.

Jednak nawet najlepsze rozwiązania nie sprawdzą się, jeżeli kierowcy i piesi nie będą przestrzegać przepisów, a przypomnienie o tym należy do częstochowskiej policji, która włącza się w liczne akcje profilaktyczne. - Apeluję przede wszystkim do pieszych, aby stosowali się do przepisów ruchu drogowego, czyli przechodzili przez jezdnię na przejściach dla pieszych i stosowali się do sygnalizacji świetlnej. Pieszy musi pamiętać, że jest niechronionym użytkownikiem ruchu, bo jego przed skutkami wypadku nie chroni karo-seria - mówi sierż. szt. Mariola Kowalczyk-Trąbska z wydziału ruchu drogowego KMP w Częstochowie. ©/®





Pod Jasną Górą w tym roku nie zginął żaden pieszy

# W Częstochowie i w Jaworznie jest najbezpieczniej

Bartłomiej Romanek,  
Kacper Jurkiewicz  
b.romanek@vz.com.pl



## Bezpieczeństwo na drogach

**W Jaworznie od 332 dni nie było śmiertelnego wypadku. W Częstochowie nie zginął w tym roku żaden pieszy, mimo że przed rokiem takich wypadków śmiertelnych było pięć. Kiedy media obiegają informacje o kolejnych tragicznych wypadkach, w naszym województwie pojawiają się punkty, w których możemy czuć się bezpieczniej.**

Jaworzno może bez wątplenia aspirować do miana najbezpieczniejszego miasta w Polsce. - W Jaworznie nie było wypadku śmiertelnego od 9 grudnia 2018 roku, czyli już praktycznie 11 miesięcy - mówi aspirant sztabowy Michał Nowak, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

- Jest tak spokojnie, że nawet podczas powrotów do domów po 1 listopada nie odnotowaliśmy żadnej interwencji drogowej - dodaje Michał Nowak.

Jak miastu udało się to osiągnąć? Projektuje się tam drogi, po których kierowcom wydaje się, że jadą z więk-



FOT. KACPER JURKIEWICZ

**W Jaworznie zwężone ulice, liczne ronda i szykany poprawiły zdecydowanie bezpieczeństwo pieszych i kierowców**

szą prędkością. To pewne „oszustwo”, ale działa. - Wystarczy żeby ulica była odrobinę węższa, obsadzona drzewami, to już powoduje u kierowcy złudzenie, że jedzie dość szybko. Dzięki temu nie ma tendencji do tego, żeby przekraczać prędkość, a to ona jest głównym czynnikiem, przez który dochodzi do wypadków - mówi Tomasz Tosza, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jaworznie.

Częstochowa jeszcze nie może się pochwalić takimi statystykami jak Jaworzno, ale jedna z liczb jest bardzo optymistyczna. W 2019 roku nie zgi-

nał żaden pieszy, a rok wcześniej takich ofiar wypadków drogowych w mieście było aż pięć. Jak podkreśla Maciej Hasik, rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie, miasto szuka różnych sposobów na rzecz poprawy bezpieczeństwa. - Ta różnorodność rozwiązań pokazuje, że nie należy się upierać przy jednym pomysle. Tylko systematyczne, wspólne działanie z funkcjonariuszami, którzy wiedzą jak zadbać o bezpieczeństwo, przynosi efekty - mówi Hasik. ©©

**STRONY 2, 8**





### Częstochowa

#### **Dzięki programowi in vitro urodziło się już 45 dzieci**

W Częstochowie urodziło się 45. dziecko, którego rodzice skorzystali z miejskiego programu in vitro. Program in vitro w Częstochowie jest realizowany od 2012 roku. Do tej pory urodziło się dzięki tej metodzie 45 dzieci - 24 dziewczynki i 21 chłopców, w tym 4 pary bliźniąt. W tym roku urodzi się jeszcze jedno dziecko. Tradycyjnie rodzice dziecka urodzonego dzięki miejskiemu programowi in vitro dostają wózek dziecięcy od firmy Deltim. O dofinansowanie zabiegu in vitro mogą w Częstochowie starać się małżeństwa i pary partnerskie z Częstochowy, które spełniają kryteria - kobieta musi mieć od 20 do 40 lat, a w uzasadnionych medycznie przypadkach - do 42 lat. Para musi też wykazać, że wcześniej leczyła niepłodność lub ma bezpośrednie wskazania do zapłodnienia pozaustrojowego. W budżecie miasta jest zapisanych ponad 150 tys. zł na miejski program in vitro.

(JS)



FOT. ATRC

### Częstochowa

#### **Oczyszczacze powietrza dla kilkunastu przedszkoli**

„MOGE! Zatrzymać smog - Przedszkolaku złap oddech” - to hasło kampanii edukacyjno-informacyjnej, w ramach której 17 częstochowskich przedszkoli otrzyma oczyszczacze powietrza. Dzieci wezmą też udział w konkursach i zajęciach edukacyjnych. Kampania ma na celu podniesienie świadomości ekologicznej mieszkańców województwa śląskiego.

(JS)



RADIOJURA.COM.PL

## Dwie największe inwestycje drogowe w Częstochowie czekają na swoją kolej

6 listopada 2019 / 08:30 Aktualizacja: 6 listopada 2019 / 08:43



Urzednicy postarali się o przedłużenie czasu trwania przebudowy DK1 oraz inwestycji w drogę krajową nr 46, aby móc wykorzystać unijne dofinansowanie.



Prace nie mogą ruszyć z kopyta, gdy ciągle nie jest przejezdna zachodnia część obwodnicy Częstochowy, mówi naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich...



Wszystko jest już zaplanowane, za nieco ponad pół roku front robót drogowych przeniesie się na DK1 na miejskim odcinku. Inwestycja ma znaczące opóźnienie. Przyczyną okazały się też problemy organizacyjne i opóźnienia w budowie autostrady A1 w naszym regionie...



Rozmawiał z Piotrem Grzybowskiem Mariusz Osyra. Kiedy możemy spodziewać się pierwszego etapu realizacji przebudowy ulic Głównej i Przejazdowej?



Dodaje Piotr Grzybowski, naczelnik Wydziału Funduszy Europejskich w częstochowskim magistracie.